

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Lutego r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 28 stycznia.

Gazeta, *Journal de St. Petersbourg*, z dnia 28 lutego, ogłosiła konwencję, zawartą d. 21 kwietnia (3 maja) 1824, między Najjaśniejszymi Dworami CESARSKO-ROSSYISKIM i Królewsko Pruskim, znoszącą w Państwach wzajemnych opłatę od wprowadzanych majątków i podatek od wychodźców z kraju.

Jenerał porucznik, Xiążę Chowański, gubernator jeneralny gubernii białoruskich, smoleńskiej i kałuskiej, przybył do *St. Petersburga*.

W niedzielę d. 25, po mszy, NN. CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ Matka, udzielili wysłuchanie P. *Stratford-Canning*, pełnomocnikowi N. K. J. Brytanii Wielkiej i Xięciu *Hohenlohe-Kirchberg*, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu N. K. J. Wirtemberskiego.

Z przyczyny śmierci N. K. J. Obojey Sycylii, *Ferdynanda I*, Dwór CESARSKI przywdzieje żałobę na 4 tygodnie, zaczynając od dnia 26 t. m. Żałoba dzieli się na dwie części równe, żałoby wielkiej i małej.

Przez Naywyższy ukaz z dnia 24 t. m. radca tajny Hrabia *Laval*, mianowany mistrzem dworu, zostając razem przy obowiązkach dotąd sprawowanych.

W czasie pożaru, który się zdarzył d. 24 listop. r. z. w części miasta moskiewskiej, w domu mieszczanina *Abakumowa*, feldfel gwardyi półku siemionowskiego, *Sustimow*, z widocznym narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo, wyniósł z płomieni żonę *Abakumowa* i szkatułkę z pieniędzmi: tegoż półku podoficer *Michajłow* i szeregowy *Rodionow*, zdjęli z dachu domu, płomieniem objętego, mieszczańkę *Karakinową*, z dwoygiem małych dzieci. CESARZ JEGOMOŚĆ, nie zostawiając bez nagrody tak chwalebnych czynów dla ratunku bliźniego, naylaskawiej wypłacił kazał feldfelowi *Sustimowemu* 500, a podoficerowi i szeregowemu po 500 rubli.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 11 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rocznica Urodzin JEGO CESARSKIEY Wysockości Wielkiego Xiążęcia Michała, obchodzoną była w stolicy Królestwa Polskiego dnia 9 b. m. z przyzwoitą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w Kaplicy Zamkowej, tudzież w Kościele Metropolitalnym *s. Jana*, na którym znajdowały się wszystkie Władze, tudzież lud licznie zebrany, wznoszący modły do Naywyższego, za błogie i długie życie ukochancy nam Panującyey Familii. Wieczorem dnia tego miasto oświeciło.

W ciągu roku 1824 przywieziono ładem przez rogatki miasta stołecznego *Warszawy* i *Pragi* następującą ilość różnych artykułów na konsumpcję stolicy przeznaczonych: Żyta korcy 11,664. Grochu 15,171—Gryki 3981—Jęczmienia—204,056—Owsa 1289 429—Maki pszenney 25,765—Maki żytniey 52 439—Maki gryczaney 2,322—Kaszy jaglaney 4,617—Kaszy gryczaney 13,025—

Kaszy jęczmienney 29,258—Siana fur 66,234—Słomy 35,049—Drew 116 880—Wegli 16 391—Wólw sztuk 39,000—Cieląt 39,480—Wieprzów 34,382—Baranów 39 533—Drobin 737,008—Masła garcy 103,281—Słoniny poicow 3197—Piwa beczek 8383—Gorzalki kuf 7074—Jay kop 155,068—Sera sztuk 742,567.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

Poznań dnia 27 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 23 b. m. odbył się w tutejszym kościele parafialnym *s. Stanisława* ślub małżeński JO. Xięcia Jmci *Wilhelma Radziwilla*, majora stojącego tu 19go półku piechoty, z JO. Xiężniczką *Helena Radziwiłłówną*, córką JO. *Ludwika Radziwilla*, brata naszego, powszechnie uwielbianego, Xięcia Namiestnika Królewskiego. JW. JXiążd Arcy-Biskup, Hrabia *Gorzeński*, dopełnił tego świętego obrzędu w przytomności Naydostojniejszych Rodziców, Rodzeństwa, Naczelników i Członków tutejszych władz wojskowych i cywilnych, wielu znakomych osób pici obojey i licznie zebranego ludu.

GALICYA I LODOMERYA.

Lwów d. 26 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dzisiejsza gazeta tutejsza pisze: „Duchowieństwo, urzędnicy różnych urzędów i władz w *Stanisławowie*, oficerowie półku tamże stojącego, nauczyciele szkół tamiecznych, i wielu innych mieszkańców, za nadejściem nowego roku 1825, ułożyli rzec się zwyczajnych sobie powinszowań w nowym roku, a za to postanowili poświęcić mały dar instytutowi Siostr *Miłosierdzia w Maryampolu*.” Ilość tym sposobem zebrana w kwocie 415 złotych ryńskich w walucie wiedeńskiej została na ten dobroczynny cel użytą. Rząd poczytuje sobie za przyjemność, czyn ten dla powszechnego dobra do publiczney podać wiadomości.

N. Cesarz Jmć raczył naylaskawiej Xięciu *Henrykowi Lubomirskiemu* zezwolić, aby pałac jego w *Wiedniu* na placu *Mölkerbastey*, pod liczbą 1165, ze wszystkimi do niego należnościami, szczególniej pięknymi sprzętami, zwierciadłami i malowaniami kosztownymi, na loteryą był puszczone. Stosownie do tego pozwolenia wspomniany pałac, za który przeznaczona summa wykupna 225,000 złotych ryńskich w walucie wiedeńskiej, czyli 90,000 zł. ryń. w monecie konwencyney, stawiony będzie na loteryą, składającą się z 84,250 czarnych losów po 10 zł. ryń. w walucie wiedeńskiej i 6000 czerwonych bezpłatnych.

HISZPANIA.

Madryt d. 15 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Nowa ustawa amnestyczna została przedstawioną radzie Kastylijskiej, która oznaczy czas jej ogłoszenia. Słychać, iż 200 liberalistów otrzymała ulaskawienie; a ze stronnictwa zwanego *Afrancesados* jeden tylko nie pozyska przebaczenia, to jest *Pawel Arrilos*, były minister policji za rządów *Józefa Napoleona*.

Mówią, iż posłowie zagraniczni żądali zniesienia komisyy wojskowych i trybunałów oczyszczających.

Król Jmć rozkazał, aby eskarżyciele byłego ministra *Cruz*, pociągnięci byli do sądu, jako potwarcy.

Xiążę *Saski Maksymilian*, miał otrzymać od Króla, brata swego, pozwolenie zabawić w Hiszpanii do końca września. Monarcha zwiedził niedawno w towarzystwie wspomnianego Xiążęcia miasteczka *Foncarrel*, o milę od stolicy tutejszey. Xiążdz miejscowy przyjął Króla, który na pożegnaniu mianował go Biskupem *Zamory*. Xiążdz wymawiał się słabością od przyjęcia tej dostojności; lecz Monarcha odpowiedział: *Ja jestem jeszcze słabszy, a dzwigam większy nierównie ciężar.*

Król Jmć przeznaczył z własney swojej kaszy 800,000 realów na wystawienie półku kirysyerów.

List prywatny z *Kadyzu* donosi pod d. 7 b. m. iż francuzi oddalili z tego miasta wszystkie władze wojskowe i cywilne hiszpańskie, i że tylko municypalność pozostała.

Dnia 3 b. m. wypłynął z *Lisbony* bryg wojenny portugalski, który wiezie 58 000 piastrow dla *Deja algierskiego*, aby zakazał napastować okręty portugalskie na morzu.

Odebrane tu przez *Guayaquil* listy z *Lima* donoszą o wiadomem zwycięztwie *Boliwara* nad jenerałem *Kanterakiem*.

Jenerał *Cruz*, uwolniony z więzienia na słowo honoru, wypytuje się teraz o swoich donosicielach i nieprzyjaciolach, aby nazwiska ich podał Królowi. Poznawszy Monarcha, iż dobre jego zdanie względem tego jenerała w błąd wprowadzono, każe się codzień przez szambelana dowiadywać o zdrowiu jego.

Wielkie trudy w utworzeniu korpusów rojalistowskich przyprawiły jenerała *Downie* o chorobę, tak, iż lekają się o życie jego. W rozkazie dziennym oświadczył podziękowanie mieszkańcom prowincyi *kadyxskiej*, za okazaną przez nich gorliwość.

Margrabia *Campo-Sagrado*, na wyjeździe z *Barcellona*, dał świetną ucztę dla jenerałów francuzkich.

Stosownie do zalecenia biskupów *Tortozy*, *Kordowy*, *Chirony* i t. d. liczne towarzystwa misyonarzy odbywają nabożeństwa po prowincyach. Władze miejscowe przyymują okazale misyonarzy, przybywających do wsi i miast. Tym sposobem duchowni nowy wpływ zyskują.

FRANCYA.

Paryż d. 25 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Onegdaj wieczorem pracował Król Jmć z ministrami wojny i spraw zagranicznych. Wczora zaś przewodniczył Monarcha na radzie ministrów, na której także *Delfin* był obecny. Wieczorem odprawiła się rada ministrów u Pana *Villele*.

Minister spraw duchownych i oświecenia kazał sprowadzić bibliotekę uniwersytecką z kolegium *Ladwika Wielkiego* do *Sorbonny*.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż we wszystkich towarzystwach kupieckich mówią o podróży 4 prywatnych kolumbińczyków do *Europy*, a najpierw do *Anglii*, dla poznania składu machin parowych. Mają wexle do *Francyi* na 2 miliony 500,000 franków w celu kupienia towarów jedwabnych, win i wódek. Prosimi posła naszego w *Londynie* o pasport do *Francyi*; lecz ten odesłał ich, jako poddanych hiszpańskich, do posła hiszpańskiego; poczem zaniechali podróży do naszego kraju.

Nowo wystawiony mur w pewnym domu tutejszym obalił się, przez co 3ch robotników zostało zabitych, a 2ch mocno raniono. Sąd policyi poprawczy przekonawszy się, iż budowniczy *Toton* uchybieniem swoim był przyczyną tego nieszczęśliwego zdarzenia, skazał go na trzymiesięczne więzienie, oraz zapłacenie 300 franków kary pieniężnej i ponoszenie kosztów.

Tutejsza *Gazeta Codzienna* pisze, iż w następnym miesiącu maju wypłynie wyprawa przeciwko *Hayti* (*St. Domingo*), pod dowództwem jenerała *Ferneaux*, który był dawniej wielkorządcą *Martyniki*. Taż gazeta tak się uniosła zapalem za emigrantami, iż radzi, aby im nie tylko stratę majątków nieruchomości, lecz nawet dochody z nich za lat 33 wynagrodzono, a na to potrzebaby 3 razy większego kapitału.

W 4 latach ludność w *Paryżu* powiększyła się o 10,801 dusz. W roku 1824 urodziło się 27,070 dzieci, a umarło 24,500 osób.

— Dnia 27. —

Marszałek Xiążę *Albufera* (*Suchet*) zachorował niebezpiecznie; lecz już przychodzi do zdrowia.

Wychodzący w *Tuluzie* dziennik donosi, iż na początku bieżącego miesiąca, wicher w *Awentonie* i okolicach połamał grube drzewa, mury poobalał, i nawet część szpitala wywrócił.

— Dnia 29. —

Onegdaj Król Jmć dał wysłuchanie baronowi *Hyde de Neuville*, posłowi naszemu przy dworze portugalskim, a wczora zwiedzał azkołę politechniczną.

Dziennik *Konstytucjonista* twierdził niedawno, iż gdyby emigranci otrzymali wynagrodzenie za straty swoje, składaliby klasę, wyłączoną jedynie od wspólnego nieszczęścia. Odpowiada na to dziennik *Gwiazda*: „Sprawiedliwość wymaga owszem przeciwnie twierdzić, iż gdyby niewynagrodzono emigrantom, składaliby sami jedynie klasę, któraby we wspólnem nieszczęściu wszystko utraciła. Czyliż od 10 lat nie widzimy, jak prawda z bojaźliwą troskliwością płaci wszystkie długie rewolucyi? Sumiennie zapłaciła nawet za to, co przeciwko niej samej dostarczono; czyliż więc bezwstydnie można uznawać niesprawiedliwem to, iż chce uiścić się z długu wiernym swoim sługom, którzy dla niej wszystkotrucili? Lecz cóżby zawiądzali rewolucyonistów zarumienić potrafiło? Czyliż *Francya* nie widziała, jak na jednym z ostatnich posiedzeń Izby zuchwale żądała, aby ze skarbu królewskiego dano nagrody, które *Napoleon* podczas rządu swego, sto dni trwającego, obiecał zdraycom, którzy najjawniej przyłożyli się do powrotu jego i wszystkich nieszczęść, jakie ztąd pochodziły.“

Gdy Król Jmć pierwszy raz po wstąpieniu swoim na tron polował w okolicy *Wersalu*, pozwolono mieszkańcom widzieć Monarchę, podczas obiadu w *Tranon*. Pewna dama, nie chcąc się tłoczyć, została przede drzwiami, które potem zamknięto. Udała się do dwóch panów, ubranych po myśliwsku, w mniemaniu, iż należą do dworu królewskiego, i przed niemi skarżyła się na doznany zawód. Zobaczysz Króla, rzekł jeden z myśliwych, i wzięwszy ową damę pod rękę, drugą stroną zaprowadził do sali, a przeszedłszy przez kilka pokojów, nareszcie w pokój, gdzie roznoszono kawę, przedstawił ją towarzystwu, i rzekł: *Oto jest dama, która chce widzieć Króla.* Wtedy dopiero postrzegła owa dama, iż sam Monarcha ją prowadził.

Komisyya Izby deputowanych, wyznaczona do zdania sprawy o projekcie, względem wynagrodzenia emigrantów, doznaje przerwy w czynnościach swoich z powodu licznych reklamacyi, uwag, nowych planów i t. d. codziennie przesyłanych. Nie zważa wprowadzić na prośby, które się oddzielnie w tej mierze Izbie podają, lecz nie może odrzucać przełożeń deputowanych, którzyby je potem wnosili na obradach. Jedni żądają, aby emigranci, którzy służyli pod *Napoleonem*, lub otrzymali od niego darowizny i inne wynagrodzenia, byli wyłączeni od terażniejszego wynagrodzenia; drudzy chcą, aby dobra były oszacowane, według podatków z roku 1824. Komisyya petycyjna Izby deputowanych przyjęła już 24 prośb, dotyczących się wynagrodzenia emigrantów. Spadkobiercy jeneralnych dzierżawców domagają się także wynagrodzenia. Pan *Voisin* z *Guron* upomina się o zwrot 40,000 franków, które jeden z

przodków jego pożyczył Królowi *Ludwikowi XVIII*. Pani *Lepayen* przesłała z *Wiednia* prośbę, o danie jej 10 milionów, aby długi rodzinny królewskiej, zaciągnięte za granicą, zapłacić mogła.

O b r a d y. I z b.

I z b a P a r ó w.

Dnia 20 b. m. kommissya zdała sprawę o podanych petycyach. Pan *Chainaye* z *Paryża* żąda prawa przeciwko pojedynkom, co odesłano do ministra sprawiedliwości. Pan *Leux* domagał się zniesienia gwardyi narodowej, lecz petycją jego odrzucono.

I z b a D e p u t o w a n y c h.

Dnia 26 b. m. zdano także sprawę o kilku podanych Izbie petycyach, których treść nie jest ważną.

A N G L I A.

Londyn dnia 22 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Z powodu rozpoczęcia w przyszłym tygodniu obrad parlamentu, ministrowie nasi są bardzo zatrudnieni. Zdaje się, iż mowa Królewska uprzątnie wszelką bojaźń, jaką niektóre dzienniki paryżkie wzbudziły, namieniając o nieporozumieniach między gabinetem naszym i kilku Dworami Europejskimi, które mają pochodzić z uznania niepodległości krajów południowo-amerykańskich. Na ostatnich posiedzeniach parlamentu, P. *Canning* jawnie wynurzył zdanie swoje w tej mierze, które naówczas udzielono Mocarstwu zagranicznemu. Postępowanie ministrów naszych w tej okoliczności było równie przyzwoite, jak zgodne z opinią publiczną, a użyty środek przyniesie wielką korzyść handlowi angielskiemu. Drugim przedmiotem, którym się najpierw zajmie parlament, są stosunki katolików. Teraźniejsze obrady będą krótkie, lecz zapewne bardzo ciekawe. Słychać, iż kanclerz skarbowy z powodu zaprowadzonej oszczędności w wydatkach krajowych, poda wniosek względem nowego zmniejszenia podatków.

Gazeta tutejsza *Sun* donosi, iż katolicy w *New-Castle* i okolicach utworzyli towarzystwo, pod nazwiskiem towarzystwa hrabstw *Northumberland*, *Durham* i *New-Castle*, w zamiarze odzyskania swoich praw konstytucyjnych.

Jest wielkiem podobieństwem do prawdy, iż utworzy się towarzystwo dla zaprowadzenia machin do przedzenia w Irlandyi. Kapitał na założenie tam rękodzielni bawełnianych ma wynosić 3 miliony fun. sz. (120 milionów zł. pol.), i spodziewać się wypada, iż znaczna ilość kapitałów w Anglii obrócona będzie na wsparcie Irlandyi. Statki parowe i kolejne żelazne sprawią tam podobno lepszy skutek, aniżeli przywrócenie praw politycznych. W tej chwili taki jest odbyty na towary bawełniane, iż rękodzielnie angielskie i szkockie, nie mogą zadość uczynić wszystkim żądaniom, a uznanie krajów południowo-amerykańskich nada większą jeszcze rozciągłość handlowi. W Irlandyi, tak jak w Anglii, pomnażają się towarzystwa kapitalistów, którzy łożą pieniądze na różne cele. Środki te przykładają się do rozwinięcia przemysłu, a ułatwiając zarobek ubogim ludziom, utrzymują porządek i spokojność.

Gazety tutejsze ubolewają nad tem, iż zakaz wywożenia kości z *Niderlandów* szkodzić będzie rolnictwu w Anglii.

Sądy przysięgłych w Anglii karzą surowo złe obyczaje. Dowodzi tego wyrok, wydany na sławnego aktora tutejszego *Kaen*, skazujący go na zapłatę nie 800 funtów szterlingów (32,000 zł. pol.) niejakiemu *Cox*, za to, iż miał zbyt bliską znajomość z jego żoną.

Tutejsza *Gazeta Times* zapewnia, iż Deputowani Grecy w *Londynie* nie odebrali jeszcze urzędowej wiadomości o rozterkach, mających pa nować w *Morei*; oświadczyli oraz, iż prywatne w tej mierze doniesienia są bardzo przesadzone, i że niesnaski już zapewne w tej chwili ustały.

Taż gazeta pisze, iż od niejakiego czasu wszystko złoto i srebro wychodzi z Anglii, to jest,

dublony, *dollary* i sztaby złota, do południowej Ameryki, a suweryny do Francyi.

Konsul nasz w *Buenos-Ayres* donosił urzędownie rządowi tutejszemu o zwycięztwie, odniesionem przez *Boliwara* na równinach *Jauyas*.

— Dnia 26. —

Słychać o powiększeniu półków piechoty wojska naszego dwiema kompaniami. Z półku mającego 10 kompanii, 6 tylko może być posłanych do osad.

Ma być utworzony trzeci w kraju naszym uniwersytet w *Yorku*, na co hrabia *Fitzwilliam*, który 500 ubogim daje tygodniowe wsparcie pieniężne, przeznaczył 50 tysięcy funtów szterl. (2 miliony zł. pol.). W roku 1748 było w *Cambridge* 1500 uczniów, a w 1813 roku, 2805. W 10 lat później powiększyła się ich liczba do 4277, a w roku zeszłym 1824 wynosiła 4489.

Dziś odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, i trwała 3 godziny.

Okręty nasze, przeznaczone do biegun północnego, znajdowały się d. 3 sierpnia wśród lodów przy *Cape-Chedley*, w zatoce hudsonskiej, żąd miały jeszcze odbyć 1200 mil morskich żegluga do zatoki *Repulse*, gdzie chcą zimować.

W liczbie towarzystw, które się codzień w tutejszej stolicy pomnażają, są także 4, mające dostarczać lepszego gatunku chleba, mięsa, mleka i ryb.

Rachują, iż 200 ludzi, przy pomocy machin, tyle wyrobić może, ile przed 40 laty 20 milionów ludzi. Ilość wyrobów przez maszyny w Anglii jest taka, iż bez tych machin potrzebaby 400 milionów robotników, wszelako i tak rękodzielnie nasze nie mogą zupełnie dostarczyć zamówionych towarów.

Pomiędzy zbiegłymi cudzoziemcami, którzy prosili o wsparcie z ubieraney tym celem składki, znajduje się taki, który służywszy pod dowództwem *Napoleona*, pomagał potem rewolucjonistom neapolitańskim, i po ich pokonaniu udał się do Grecyi, w zamiarze wspierania tameczney rewolucyi. Towarzyszyło mu wielu takich, którzy bezskutecznie starali się dokazać coś podobnego w swojej oyczyźnie. Utworzyli tak nazwany święty hufiec, złożony z Niemców, szwajcarów, francuzów i angiolków. Człowiek ten z towarzyszami swemi odznaczał się walecznością pod dowództwem Xięcia *Maurocordato*, przy zdobyciu *Tripolizy*, i mocnymi kolorami maluje okropny obraz, jak zawzięci Grecy wyrzneli 30,000 Turków, bez względu na płeć i wiek. Był także w bitwie przy *Arta*, gdzie po zdradzie kapitana greckiego *Congo*, który tę ważną twierdzę wydał Turkom, wojsko patriotów zostało pokonane, i święty hufiec wyginał tak, iż z niego tylko 14 ludzi uszło z życiem. Doznali potem niewypowiedzianych przykrości w górach greckich; poznali, iż niewola wytepiła wszelki szlachetny sposób myślenia znacznej części mieszkańców, i prawie umierający z głodu przybyli do *Missolonghi*, gdzie szczupłemu korpusowi *Bozzarisa* nie małe uczynili przysługi. Człowiek ten chwali nareszcie masę ludu greckiego, lecz po większej części gani dowódców. Przy jednej warowni, gdy hufiec cudzoziemski, poprzedzając Greków, idących do szturm, zbliżył się do wałów i miał wycisnąć na nie, wystrzelił do niego oddział Greków pod sprawą kapitana, który zapewne obawiał się, aby nie utracił sposobności rabunku, jesliby ludzie jego nie dostali się najpierw. Tymczasem Turcy dali skuteczny odpór. Po zajęciu *Tripolizy*, dumny i chciwy *Kolokotroni*, użył 50 koni do zabrania skarbów, jakie na niego z części zdobytcy przypadły, a troskliwy o ich zabezpieczenie, posłał je do *Malty*, i obrócił na zakupienie zagranicznych papierów bankowych.

Zapewniają, iż w 6 tygodniach niespełna można będzie odbyć żeglugę z Europy do Indyi wschodnich na statkach parowych, po zrobieniu kanału, łączącego morze Atlantyczne z południowem.

Znajduje się w Anglii 16 rozmaitych towarzystw, które zajmują się kopalniami w Ameryce

Nowi deputowani nasi do krajów południowo-amerykańskich popłynęli dnia 20 b. m. z *Plymouth*.

Miedzy wyspami naszymi Zachodnio-Indyjskimi i nowymi krajami południowo-amerykańskimi, ma być niezwłocznie urządzona żegluga statkami pocztowemi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Utworzyło się w Londynie towarzystwo, mające przedawać tak nazwany *Gaz locomotiv*, który może zastępować użycie maszyny parowej, i tę korzyść przynosi, iż wozy parowe nie będą obciążone wodą i węglami do działania maszyny. Pan *Brown*, wynalazca tego gazu, uczynił pierwsze doświadczenie z dyliżansem Yorskim, i w jednej godzinie ujechał 10 mil angielskich, bez względu, czyli droga jest równa lub górzysta. Taki sposób jazdy oszczędziłby znacznie wydatki; aparat bowiem wozu gazowego kosztuje prawie tyle, co wynosi zapłata utrzymującym pocztę za 4 konie, a podróż w nierównie krótszym czasie odbyć można.

Miasto *Filadelfia* (w Ameryce północnej) posiada wodociągi, które codziennie dostarczają dla mieszkańców półpięta miliona garcy wody, a zatem blisko milion mniej, niż sławne wodociągi starożytnego Rzymu. Jednak *Filadelfia* ma tylko 120,000 mieszkańców, kiedy Rzym starożytny liczył ich półtora miliona.

Z rozkazu N. Cesarza Jmci Austriackiego, zrobiono wspaniały serwis porcelanowy w fabryce wiedeńskiej. Ozdoba do stołu wystawia gmach w najpiękniejszym guście gotyckim. Na ścianach jego, jako też na bokach pięknych waz, są malowane wizerunki Xiążąt domu austriackiego, Cesarzów, Xiążąt panujących, i innych z małżonkami i dziećmi. Talerze mają obwódkę gotycką; talerze do wetów w liczbie 60, wystawiają tyleż zamków, znaydujących się w Austrii, Morawii i Czechach, oraz zamek Habsburgski.

Dwaj bracia, *Raymund* i *Jakób Sicurac*, mieszkający razem w jednym domu w *St. Leon*, we Francyi, usłyszeli w nocy mocne pukanie do drzwi i okien. Spótyrzeli kilkakrotnie i nikogo nie postrzegli. Agdy pukanie nie ustawało, jeden z nich wyszedł ze strzelbą, a drugi z kijem; spotkali człowieka, który ich chciał uderzyć. *Raymund* wystrzelił, i ów człowiek ugodzony kulą, padając zawołał: *Kochany bracie mnie zabiłeś*. Był to trzeci ich brat, który sobie tego żartu pozwolił. Uwieszono obu.

W *Norymberdze* (w Niemczech) wielu obywateli, dla uniknienia uciążliwych powinszowań Nowego-Roku, dobrodziejom swoim i przyjaciółom przez gazety winszowało. W mieście zaś *Ober-Flachsenfingen*, o jeden krok dalej postąpiono: dla oszczędzenia bowiem kosztów winszowano sobie wzajemnie Nowego-Roku na następne lat 25. Ciekawa rzecz, czyli się to tak długo utrzyma.

Gazety tutejsze *Globe* i *Traveller* umieściły długi artykuł o kopalniach złota i srebra w Ameryce. Przytaczają kilka wyjątków z dzieł *Humboldda* o *Valenciana* i *Real del Monte-Mine*, dla przekonania spekulantów, iż się bardzo w rachubach swoich zawodzą. Wyrażają: „Przy końcu zeszłego wieku kopalnie Ameryki Hiszpańskiej dostarczały najwięcej kruszców. Do roku 1810 opa-

trzyły Europę ogromną ich ilością. Lecz potem wybuchnęły rozruchy, i roboty górnicze, zwłaszcza w Meksyku, Peru i Buenos-Ayres, musiano po części przerwać, a po części zupełnie zaniechać. Od roku 1800 do 1810 dobywano rocznie z kopalni: Meksykańskich 50 milionów dolarów; z Peruwiankich 5 milionów 480 000; z Chilijskich 866 000; z Buenos-Ayreskich 3 miliony 640 000; z Brezyljskich 4 miliony 340 000; z Nowej Grenady 2 miliony 735 000; ogółem 47 milionów 61 000 dolarów. Po roku 1810 rocznie tylko: z kopalni Meksykańskich 12 milionów dolarów; z Peruwiankich 2 miliony 740 000; z Chilijskich 866 000; z Buenos-Ayreskich milion 820 000; z Brezyljskich 4 miliony 340 000; z Nowej Grenady 2 miliony 735 000; ogółem 24 miliony 501 000 dolarów. Tak więc od roku 1810 wydobywanie kruszców z tamiecznych kopalni przez wojny i spustoszenia zmniejszyło się do połowy.

Lekarz *Antomarchi* wydał swe pamiętniki o pobycie na wyspie *ś. Heleny*. Piszę w nich: „Gdy w żegludze do wyspy *ś. Heleny* płynęliśmy około przylądka *Palme*, kilka statków z murzynami zbliżyło się do naszego okrętu. Jeden z nich spytał się nas po francuzku: *Dokąd płyniecie? Do wyspy ś. Heleny.* — *Do wyspy ś. Heleny; czy to prawda, że on tam jest?* — *Ktoż taki?* zapytał się kapitan. — Afrykanin spojrział na niego z pogardą, powtórnie zapytał się nas, a my odpowiedziliśmy w potwierdzającym sposobie. Spojrział potem bystro na nas, i zawołał: *To niepodobna! Czy znasz go?* zapytałem się. — *Oddawna.* — *Czy go widziałeś?* — *Widziałem.* — *Czy często?* — *W mieście (Kairze) w stepach, na polu bitwy.* — *A gdzie go widziałeś?* — *W Egipcie służyłem w 21wszej brygadzie, byłem pod Bir-am-Bar, w Cosseir, w Cophtos; mężny jenerał Belliard dowodził nami. Dawniej służyłem pod jenerałem Desaix. Byłem niewolnikiem i należałem do syna Króla Darfur. Przeciano mię w Egipcie, i tym sposobem dostałem się do jenerała Desaix. Ubrano mię po europejsku, a potem zostałem żołnierzem, i walczyłem pod Napoleonem.*

W miesiącu listopadzie wystawiony był w *Genui* na publiczny widok kolosalny starożytny posąg, sprowadzony z nadbrzeżów Nilu do Europy. Przeznaczony jest do nowo założonego muzeum egipskiego w *Turyń*. Wydobyto go roku 1818 z gruzów starożytnej świątyni w *Karnak*. Z napisu okazuje się, iż wyobraża Króla *Osymandyasa*, który żył na 2,500 lat przed Erą Chrześcijańską.

W *Memlu* wynalazł *P. Szperling* maszynę latającą, nazwaną *Smokiem* (*Drache*) za pomocą której każdy statek w czasie burzy lub w przypadku zatonięcia może być uratowany i przyciągnięty do lądu, to jest: że gdy ta maszyna za pomocą mocnej liny zostaje puszoną na powietrze od 40 do 800 kroków, może nią nawet mało silny człowiek kierować i w czasie gdy takowy stanie nad lądem, spuścić ją na ziemię jak mu się podoba, oprócz tego jest to maszyna mała i zupełnie prostego kształtu, niemniej gdy jest w powietrzu grzechocze ciągle, aby ją słyszał ten, który nią kieruje. Dodaje jeszcze gazeta *Berlińska*, że w czasie największej burzy metraci swojej dyrekcyi i czyni tenże skutek, co w czasie pogody.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 lutego rubel srebrny 3 ruble 76½ kop. imperyał 37 rub. 65 kopiejek.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 3 godz. 7 z rana	27 cal. 9,9 lin.	— 9 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno
	dnia 4 — — — —	28 — 0,0 —	— 9,75 —	Póln. Zach.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 4 lutego r. s. 1825 Roku.

1 W dniu 20 teraźniejszego mca zgubiony został łańcużek od zegarka złoty massyf z sześciu kółkami i pięciu ogniwami emaliowanymi w paski błękitne, pieczętka podobnie złota z kamieniem zielonym nierzniętym emaliowana w promienie błękitne i palie, cały łańcużek i pieczętka roboty pięknej i złota dobrego. Ktoby takową zgubę znalazł, niech raczy donieść W. Felixowi Hrynciewiczowi, mieszkającemu w domu Macewiczowej na Sawicz ulicy, odbierze r. s. 7 nagrody.

1. Excerpt Manifestu z protokołu potoczego Ratusza Nieswiżskiego w Dacie niżej wyrażonej pod pieczęcią Urzędową tej Jurydykcyi stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1825 mca styczni 7go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Mieyskimi Ratusza Nieswiżskiego w imieniu JPana Ludwika Zahorskiego Porucznika Litewsko-Ulanskiego pułku, czyni się w następnej rzeczy naysolenniejszy manifest wspólny z Oświadczeniem: Starozakonni Rasia Izraelowa była Jankielowa a dopiero Mejerowa Rutenbergowa Matka, i Berko Jankielowicz Hercyk z pierwszego małżeństwa syn, mieszkańcy miasta Nieswiża, u oświadczając się matki W. JP. Johanny z Łuczynskich Zahorskiej Sędziny Granicznej Słuckiej na dokument obhgacyiny w roku 1819 8bra 12 dnia wydany, na wspólne swe potrzeby pożyczili rubli srebr. 1200, i zaparczywszy na wszelkim swoim majątku ewikcyą, nayuroczyście obowiązali się zjasnioną sumę w dwóch ratach, to jest 1820 marca 1go rubli srebr. 600, a 1821 roku tegoż miesiąca i dnia tyleż oddać, kiedy jednak mimo to opisanie się i zyskaną dogodność czyniąc zawód w doiszczeniu opłaty dali słuszny powód dochodzenia należności koleją prawa, zmuszoną więc została W. Sędzina Zahorska w Sądzie Ratusza Nieswiżskiego, jako Jurydykcyi na obręb miasta właściwej ustanowić przez zapożew Process; i zyskawszy w tym przedmiocie niestanny dekret, dalszą kontynuacją tego upominku, a wielu innemi od różnych ichmościów należnościami, w roku przeszłym 1824 apryla 10 dnia prawnie spczadzonym Dokumentem dla utrzymania się przyzwoitego w służbie wojska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI na osobę żalującego Porucznika Zahorskiego przełała i postąpiła, któren lubo za wyniesionym przypozwem ma nadzieję w krótkim czasie skonkludować process, aby jednak pomienieni starozakonni pod żadnym względem nie frymarczyli swojego funduszu i nieodważali się z kimkolwiek co do ich majątku nieruchomego jako to kamienicy ze wszelkim zabudowaniem w mieście Nieswiżu będący, i ruchomego w summach, towarach oraz sprzętach, czynić układów, przedaży, przelewów, zamiarów i temu podobnych pod nieważnością zapowiadając, i wtym każdego ostrzegając, oraz o nieprzyymowaniu jakich bądź dokumentów czy to do aktykacyi, czy przyznań, Sądownictw właściwych upraszając, że o przeciwny temu krok będzie żalcy miał rzecz jak wypadnie oświadczać, i obżalowanych za nieopłatę tudzież zwłokę w proces-

sie zażala. U tego manifestu podpis takowy. Takowe oświadczenie iako plenipotent podpisuje: Jan Dziczkowski Gran. Słucki Regent.

O zgodności z protokołem potocznym świadczemy: Burmistrz Piotr Bohdanowicz, Ławnik Icko Gorfunkie.

Roku 1825 styczni 8 dnia. Takowe oświadczenie wolno jest zamieścić w Kuryerze Litewskim świadcząc: Burmistrz Jan Feling.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych z Izby Wileńskiej Powszechney Opieki przez Porucznika b. woysk polskich Józefa Wiszniewskiego sposobem pożyczki pieniędzy w ogóle 1679 rub. srebr. z liczącymi się od 1821 r. procentami z uchybieniem terminu, oddany na sprzedaż z publicznych targów dom tego Wiszniewskiego murowany, w mieście Wilnie na zaułku Skopówce położony; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone po drugi raz terminy: 1szy 25, 2gi 26 lutego, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycz. 1825 r.

Sowietnik Iskrzycki.
Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskania długu należnego od Wileńskiego Obywatela Jana Zendlera Wileńskiej Izbie Powszechney Opieki w ogóle kapitału 30,000 rubli, oddany na sprzedaż z publicznych targów dom jego murowany w mieście Wilnie pod N. 290, będący w ewikcyi na zabezpieczenie tej summy; a zatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: 1szy 3, 2gi 5 następującego miesiąca marca, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania. które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 styczn. 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.
Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Wileńskich żydów Wólfę Szłomowicza i Leję Leyzerowę Nechisow sposobem pożyczki z Izby Wileńskiej Powszechney Opieki 5008 rubli z liczącymi się od d. 19 grudnia 1822 roku procentami z ominionym terminem, oddany na sprzedaż dom tych Nechisow w mieście Wilnie położony. i dla odbycia targów od dnia pierwszego wydrukowania w Moskiewskich gazetach ogłoszenia o wezwaniu życzących kupić ten dom, po upłynieniu 2ch terminów, na które życzący nie przybyli, przypada we trzy miesiące trzeci termin dnia 17 następującego marca; a zatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybyć dla targów do tego Rządu na oznaczony dzień 17 marca. Dnia 24 stycznia 1825 roku:

Sowietnik Iskrzycki
Za Sekretarza Wierzbicki.

5. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez P. Radcę Taynego Senatora i Kawalera Grafa Michała Ogińskiego z Wileńskiej Izby Powszechney Opieki sposobem pożyczki 1032 dukatów, 8761 rubli i 56 402 rubli 44 kop. assygnacyami i miedzią, przeznaczony na sprzedaż z publicznych targów dom jego w mieście Wilnie między Końską a Rudnicką ulicami pod N. 276 ze skrzydłami pod N. 253 i 254, na zabezpieczenie tej summy I-zbie oddany, oceniony w niepalnych materiałach 224,258 rubli 35 kop. assygn., do czego naznaczone terminy: iszy 25, 2gi 26 następującego lutego, a 3ci we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do tych targów zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 24 styczn. 1825 r.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Izby Wileńskiej Powszechney Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 560 rubli srebr. i należnych od 1823 roku procentów z upłynieniem terminu; oddany dom jego w mieście Wilnie pod N. 962 położony, do czego naznaczono terminy: iszy 5, 2gi 6 miesiąca marca, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania; które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do tych targów zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 24 stycznia 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnych Izbie Wileńskiej Powszechney Opieki od Grafa Lotryka, wziętych sposobem pożyczki 1259 holenderskich dukatów z liczącemi się od 1822 roku procentami z uchybieniem terminu naznaczono na sprzedaż z publicznych targów oddany w wikcyą majątek jego Martiniszki z 73 włościańskimi płci męskiej duszami, w tutejszey gubernii w Szawelskim powiecie położenie mający, a zatem życzący kupić pomieniony majątek, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 25, 2gi 26 lutego teraż. roku, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 styczn. 1825 r.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Drzewickiego byłego Pisarza Sądu Ziemskiego Wileńskiego z Izby Wileńskiej Powszechney Opieki sposobem pożyczki pieniędzy, w ogóle kapitału 600 dukatów i należnych od 1819 roku procentów z uchybieniem terminu, oddane na sprzedaż z publicznych targów majątki jego Suderwa, Ciechaporwiski i Podahow z 30 skaskowemi płci męskiej duszami, w tutejszey gubernii, w Wileńskim

powiecie położone; a zatem życzący kupić pomienione majątki, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 2, 2gi 3 następującego miesiąca marca, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycznia 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnej Izbie Wileńskiej Powszechney Opieki od Tytularnego Sowietnika Klukowskiego długu w ogóle 1000 rubli srebrem i liczących się od 1821 roku procentów z uchybieniem terminu, oddano na sprzedaż z publicznych targów majątek tego Klukowskiego Narbutowszczyzna zowiący się z 18 włościańskimi męskiej płci duszami, w Wileńskiej gubernii w Oszmiańskim powiecie położenie mający; a zatem życzący kupić pomieniony majątek, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 27, 2gi 28 następującego lutego, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycznia 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

2. Tamożnia Wileńska ogłasza: iż w niey dnia 4 i następnie po nim, wyłączając dzień 7 i 8 następującego mca lutego, będą sprzedawać się następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: chustek bawełnicznych różnego koloru 291 sztuk, mitkalu bawełnicznego białego 128 arszyn, płócenka bawełnicznego 91 arsz., manszestru 46½ arsz., muślinu w kwiaty 30 ar., perkalu 2310 arsz., pończoch bawełnicznych 244 par, muślinu białego 340½ arsz., sukni damskich bawełnicznych z kaymami tkanych 14 szt., perkalu białego 936 arsz., żakonetu bawełnicznego białego 117 arsz., kamertuchu białego 477 arsz., piki białej 94½ arsz., chustek muslinowych białych 144 sztuk, kap pikowych 7 szt., materii bawełnicznej tkaney w paski różnych kolorów 15 arsz., kanifasu białego 426½ ar., szlafmic bawełnicznych białych 126 sztuk, trykotu bawełnicznego białego 16½ arsz., rypsu bawełnicznego farbowanego 24 arsz., tyftyku bawełnicznego białego 16 arsz., kitaju czarnego 111 arsz., płótna webowego 165 ar., płótna lnianego białego 80 arsz., obrusów lnianych 6 szt., serwet takichże 49 szt., chustek płóciennych białych 79 szt., chustek batystowych 12 szt., z jedwabney materii 31 żyłtka, materii takiejże tkaney złotem 32½ ar., półjedwabney materii 202 arsz., aksamitu 32 arsz., chustek jedwabnych 22 szt., chustek półjedwabnych 6 szt., lewantyny 41½ arszyn, chustek wełnianych 36 szt., kazimierku 337 ar., kamlotu 840½ arsz., barakanu 173 arsz., sukna różnego koloru 363½ arsz., rękawiczek laskowych 6 tuzinów, kluczyków do zegarka w miedź oprawionych 10 szt., łańcużków stalowych do zegarka 2 sztuki. Dnia 30 stycznia 1825 r.

W zastępstwie Zarządzającego Członek Piotrowski.

Sekretarz Kierbedź.